

Zaawansowany Artykuł Nr 33:

“Jak **zabić** zainteresowanie nowo poznanej dziewczyny poprzez zbyt śmiały dotyk?”

2 Historie Porażek spowodowanych wiarą w teorie o szybkiej eskalacji dotyku

Ostatnio ponownie otrzymałem pytanie od zdezorientowanego czytelnika, który naczytał się teorii o **szybkim eskalowaniu dotyku**, czyli dotykaniu dziewczyny od początku znajomości, aby nie zostać tylko przyjacielem.

Jak już WIELOKROTNIEM mówiłem jest to bardzo szkodliwa teoria, ponieważ aby nie zostać tylko przyjacielem kobiety wystarczy:

1. Zabawna rozmowa
2. **Przeniesienie relacji na pole randkowe** poprzez zabranie numeru telefonu oraz umówienie spotkania poprzez zadzwonienie do niej
3. Po kilku spotkaniach pocałunek w usta, przez który ustalasz kontekst potencjalnej pary.

Poza tymi trzema pierwszymi i kluczowymi krokami w relacji (zapytanie o numer, ustalenie spotkania, pocałunek po kilku spotkaniach) **NIE MUSISZ** nadskakiwać dziewczynie i **pokazywać jej, jak bardzo Ci się podoba**.

Dlaczego?

Bo najczęściej Ci to zaszkodzi, zabijesz w ten sposób wyzwanie i tajemniczość oraz początkowe zainteresowanie dziewczyny.

W odpowiedzi na ten problem znalazłem na stronach pseudo-uwodzicieli 2 historie porażek ich czytelników, którzy nie mają bladego pojęcia o tym, że **wyzwanie** działa na kobiety, a oni są po prostu zbyt **ŁATWI**.

*** PYTANIE CZYTELNIKA ***

„Cześć Paweł!

*Mam duży mętlik w głowie odnośnie dotykania kobiet czytałem przed Tobą innych uwodzicieli i oni **zawsze** radzili dotykanie kobiet. Kupiłem też parę materiałów i wszędzie było napisane, że trzeba je dotykać, bo jak nie będziemy ich dotykać to trafimy do szufladki "przyjaciel". Dlatego też zawsze się do tej zasady stosuję. Ciebie odnalazłem nie dawno spodobało mi się to, jak uczysz uwodzenia, bo walisz prosto z mostu bez owijania, lecz tutaj jest*

*odwrotnie i radzisz, aby na początku znajomości **nie dotykać kobiet**, aby to one nas dotykały pierwsze. I mam niezły mętlik teraz w głowie możesz mi to wytłumaczyć bardziej? Maciek”*

>>> MOJA ODPOWIEDŹ:

Hej Maciek!

Aby nie zostać przyjacielem kobiety wystarczy flirt w postaci poczucia humoru (bez zboczonych aluzji), emocjonująca rozmowa, a potem potkania sam na sam. Następnie fakt, że ją pocałujesz w usta po 3 lub 4 spotkaniu i potem na końcu kolejnych spotkań.

Resztę dotyku niech ona inicjuje.

Chodzi o bycie wyzwaniem to raz. Po drugie, nie zniechęcisz jej swoją nachalnością, tylko sprawisz, że ona bardziej będzie o Ciebie zabiegać. Brak dotyku z Twojej strony powoduje napięcie między wami i dziewczyna chcąc je rozładować w końcu sama Ciebie dotknie (tzw. Pacnięcie w ramię/przedramię to bardzo ważna oznaka zainteresowania kobiety).

Natomiast, gdy Ty pierwszy ją dotykasz, to zabijasz tą niepewność i napięcie, przez co ona traci zainteresowanie i pierwsza Cię nie dotknie.

Większość facetów robi wszystko zbyt szybko i są **przewidywalni**, a to odpycha te atrakcyjne dziewczyny. Dlatego, jeśli się na narzucasz z dotykiem, to ona czuje przyciąganie do Ciebie.

A jeśli Ty pierwszy ją dotykasz, to ona już nie czuje takiej potrzeby, żeby zwrócić na siebie Twoją uwagę i **ma Cię jak na tacy**. Już wie, że bardzo Ci się podoba, więc nie jesteś żadnym wyzwaniem.

Szybki dotyk działa na łatwe dziewczyny, które chcą szybkiego seksu.

Natomiast wśród normalnych, porządnych dziewczyn, które nadają się na stałą dziewczynę spotkasz się jak zwykle z odrzuceniem.

2 Historie Porażki z innych stron o szybkim pseudo uwodzeniu:

Zwróć uwagę, jak Ci faceci wychodzą na łatwych i są odrzucani:

***** HISTORIA PORAŻKI NR 1 *****

„Siemka!

*Krytyczne sytuacje, u mnie wiążą się głównie ze zrobieniem czegoś co według mnie powinienem a się czaje :D raz mniej raz więcej. np. wczoraj umówiłem się z kobietą niby ciepłą, a się buntowała żeby **złapać ją za dłoń** (bo miałem być grzeczny hm.... zabawne.*

Powiedziałem: "Byłbym niegrzeczny gdybym Cię do drzewa

przycisnął :P") niby sama ją podała, ale gdy chciałem **przytrzymać** zabrała hm..... Dopiero na ławce sam sobie wziąłem a i zaskoczona była. Krytyczny moment był w aucie, gdy usiadła tak że nogi skierowała do mnie spokojnie **bawiłem się dłońmi** nawet sama na chwilę zabierała dłonie by położyć z powrotem.

Tylko oparła się o szybę i za chiny ludowe nie wiedziałem jak ją **złapać i jak skrócić dystans** (nie miałem na to pomysłu)

Pod koniec randki odprowadzam ją pod dom i chce pocałować, ona unik po czym całuje mnie w policzek. I wrzuca tekst:

"Czy wszyscy faceci są tacy łatwi??"

W sumie na to jakoś zareagowałem ale zbiło mnie to z tropu :P 2 momenty krytyczne to przy "czy wszyscy faceci są tacy łatwi?? " i ten wcześniejszy czyli ok 2,5 h wcześniej gdy pyta się "czy może mnie przytulić" Fakt wszystko poza tym na spotkaniu szło gładko;)"

>>> **MÓJ KOMENTARZ:**

Tak, wszystko szło gładko, dopóki nie został sromotnie odrzucony i nie odniósł totalnej PORAŻKI. Przez całe spotkanie się przystawiał do dziewczyny i szukał z nią kontaktu fizycznego jak desperat, a potem się dziwi, że kobieta WPROST powiedziała mu, że jest **łatwy**.

Ona odsuwa się podczas próby pocałunku w usta, co oznacza kompletny brak seksualnego zainteresowania nim. Niestety ten człowiek nie ma moich materiałów i pewnie będzie do niej jeszcze z 10 razy wydzwaniał zanim zda sobie sprawę, że to już koniec.

***** HISTORIA PORAŻKI NR 2 *****

„Jestem początkujący więc proszę o wyrozumiałość ;) Niedawno przez Internet poznałem taką jedną pannę. Fajnie się rozmawiało.., żartowało.., flirtowało itd. Między wierszami zaczęła wspominać o spotkaniu to pora na odwracanie ról i droczenie się.., do tego zgrywanie lekko niedostępnego.. skutek - nakręcała się jeszcze bardziej. Baa.. sama wyszła z propozycją wypadu na basen.. wspomniałem, że nie umiem pływać to stwierdziła, że mnie nauczy bo jest w tym dobra.. a potem pójdziemy do sauny. Ciekawie. Dobra starczy tych gier.. umówiliśmy się na spotkanie. Zabrałem ją w miejsce, które polecałeś do uwodzenia o tej porze roku. Zszokowana bo dużo się działo. I rozmowa, droczenie się, flirt, śmiech, odwracanie ról, nie miała nic przeciwko abym **pobawił się jej włosami. Ręka na kolano..** po czasie tekst abym **zabrał rękę...** ok.. czas na krok w tył.

Działam dalej. Czas na zmianę miejsca.. Poszliśmy do jej auta. Tam działam dalej. Stwierdziła, że pojedziemy na małą wycieczkę. Ona prowadzi, ja siedzę z boku **i bawię się jej dłonią**. Flirtuję,

zaczynam **podniecać ją słowami**. Czas na małą zmianę.. patrzę w oczy i się uśmiecham.. **zaczyna się peszyć i robi się czerwona**, po chwili do mnie "nie patrz tak na mnie.." a ja dalej.. nie może znieść tego ciśnienia.. zaczyna gadać, wyjechała za miasto i skręca do lasu. Dotyk i flirt. Idę po pocałunek to nagle **"nie" i odepchnięcie mnie**.

Tutaj najprawdopodobniej pojawił się moment krytyczny. Ok. Walczę dalej. Znowu nie. Ok. podkręcam. I czas na zakończenie.. zostawiam niedosyt emocji mówiąc, że muszę iść bo mam jeszcze coś fajnego do zrobienia. Najpierw pytanie "musisz już iść?" to powiedziałem, że tak, a potem wspomniałem, że coś fajnego jeszcze zrobić. Zaczęła dopytywać co.. to odp "jak będziesz grzeczna to zobaczysz" i buziak na pożegnanie i spadam. Minęło może 10 min i napisałem sms'a. No ale jak mam coś fajnego do zrobienia nie będę z nią pisał. Na drugi dzień pisaliśmy trochę sms'ów. Na trzeci stwierdziła, że **już się nie spotkamy bo przedobrzyłem**.
Pozdrawiam

>>> MÓJ KOMENTARZ:

Naprawdę serce mi się kraje, gdy widzę tak fatalnie **zwiedzionych** facetów, ale cóż – nie mogę pomóc wszystkim! W końcu sami mnie znajdą, gdy rady pseudo-uwodzicieli nadal nie będą przynosić im oczekiwanych efektów.

Tutaj ewidentnie widać ten sam schemat. Gościu napiera z dotykiem, a dziewczyna się wycofuje. Jego zachowanie to kompletny **brak** samokontroli, wyzwania i tajemniczości, czyli wszystkiego, co ciekawi i ekscytuje kobietę.

Jego zachowanie pasuje do napalonego nastolatka, który nie potrafi utrzymać łap przy sobie oraz obcą dziewczyną „podnieca słowami” w samochodzie. Padam!

Efekt końcowy – brak kolejnych spotkań.

Na koniec przesyłam link do poprzedniego artykułu na temat mitu o szybkiej eskalacji dotyku:

<http://www.jak-zdobyc-dziewczyne.pl/poderwac-dziewczyne/jak-dotykac-kobiete-brednie-o-eskalacji-dotyku-cz-2>

Pozdrawiam serdecznie,

Paweł Grzywocz

PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/tranzycje

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/kurs-2

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty

pawelgrzywocz@jakzdobydziewczyne.pl

facebook.com/GrzywoczPawel